

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

**(Śnieg jak wieko
żelazne...)**

KRZYSZTOF KAMIL BACZYŃSKI

(Śnieg jak wieko żelazne...)

Śnieg jak wieko żelazne na oczy opadnie.
O! wy bracia w milczeniu moi — niedorośli.
I Bóg mnie nie przypomni, ani mnie odgadnie
z nagrobka przechodzący, aż w tysiącnej wiosnie
może dłoń jakaś biała odgarnie ciemności
i będzie to prawdziwy czas, czas tej miłości,
której u was nie znałem. Bóg — tak sobie marzę —
w błękicie lotnym nieba wyrysował twarze
naszym cierpieniem, niby maski jasne,
które przymierza tym, tym zapomnianym
czasem podobne rysom, a czasem za ciasne,
aż trafi — wtedy krwawe zasklepiają rany
i taka błogość nieba osiada w błękicie,
że wraca czas zbłądzony, choć nie wraca życie.

Znacie wy, znacie te organów knieje
co wyrastają niby skał mocarny obryw
nawet tutaj na ziemi? — To są te nadzieje.
Jeśli w popiele zgrzebnym taki blask podobny
bożym chyba zamysłem przed oczy się jawi —
nic są te ciemne ciała, które zbrodnia trawi,
nic są te dymy czarne, ta kurzawy ciemność.
To wszystko nic. I żadna trumna nadaremno.

Bóg tchnął jasność. On mocą łagodnego wiosła
pchnął fale burz tajemnych i lawy stuleci,
i co woda pobrała — to woda odniosła.
On świecił nad tą wodą i jak zawsze — świeci.
Śnieg jak wieko żelazne na oczy opadnie;
popiół zostanie z żarów miłości i gniewu,
a na ziemi dalekiej żaden czas nie zgadnie,
jak rośnie niewidzialnie łask wszelakich drzewo.

22. XI. 1942 r.

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/baczynski-snieg-jak-wieko-zelazne>

Tekst opracowany na podstawie: Krzysztof Kamil Baczyński, 1942, 1943, 1944 (rękopis autora).

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła.

Okładka na podstawie: Guto Robles, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie wolnelektury.pl.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły](#) na stronie Fundacji.